

Jak skutecznie odrabiać lekcje ?

Dzieci, które same radzą sobie z pracą domową, należą do absolutnych wyjątków. Na ogół młodemu człowiekowi trzeba jakoś pomóc.

Czasem odrobienie nawet najmniejszego zadania domowego zajmuje dziecku całe popołudnie. Choć syn czy córka potrafią poradzić sobie z ćwiczeniem, to tylko siedzą bez ruchu nad zeszytem albo czekają na byle pretekst, by odejść od biurka i zająć się czymś innym. Co robić?

Chwila wytchnienia

Najważniejsze, by nie zaganiać dziecka do lekcji zaraz po przyjsciu ze szkoły. Każdemu należy się przecież jakiś odpoczynek.

Jeśli dziecko ma nam mnóstwo do powiedzenia, warto najpierw wysłuchać wszystkich szkolnych nowin. Jeśli jest ruchliwe, powinno mieć możliwość poruszania się, wybiegania, najlepiej na świeżym powietrzu.

W ten sposób nie tylko rozładuje napięcie, ale także dotleni szare komórki, dzięki czemu łatwiej mu będzie się zmierzyć z pracą domową.

Spokój dookoła

Zanim dziecko zasiądzie do zeszytów, warto zadbać, by nic go nie rozpraszało: wyłączyć telewizor, radio, zamknąć drzwi do pokoju. Im mniej będzie dookoła rozpraszających bodźców, tym dla niego lepiej.

Dzieci osiągają dojrzałość szkolną (a co za tym idzie umiejętność koncentracji) w różnym czasie. Niektóre siedmio-, ośmiolatki potrafią godzinami rysować czy budować z klocków, a dla innych to zadanie

ponad siły.

Warto się zastanowić, czy dziecko jest w stanie zająć się czymkolwiek przez dłuższy czas, obserwować, kiedy przerywa odrabianie lekcji, a kiedy spokojnie pracuje. Może na przykład czuje się pewniej, gdy któregoś z rodziców jest przy nim, a w samotności łatwiej się rozprasza?

Sztuka koncentracji

Zdolność koncentrowania się nie ma u małego dziecka związku ani z wolą, ani z motywacją. Dlatego nie ma sensu odwoływanie się do nich ani tym bardziej zawstydzanie dziecka, jeśli nie może się skupić.

Warto natomiast zapytać nauczycielkę, czy podobne trudności dziecko ma także w klasie. Jeżeli tam też łatwo się rozprasza, pomoże wizyta u psychologa szkolnego bądź w poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Fachowiec wyjaśni, czy kłopoty z koncentracją wymagają ćwiczeń, zajęć indywidualnych lub grupowych, czy też stanowią przejściową trudność, którą wspólnie możecie pokonać.

Zaradzić kłopotom

A co, jeśli dziecko dzień w dzień twierdzi, że nie ma żadnej pracy domowej, a okazuje się, że to nieprawda?

Na pewno nie ma co na wstępie zarzucać mu kłamstwa i karać, tylko najpierw warto spróbować dojść do przyczyn tego zachowania.

Mogą one być najróżniejsze: może dziecko jeszcze nie dorosło do samodzielnego wywiązywania się z tego obowiązku i po prostu woli się bawić, może zadawane lekcje sprawiają mu trudności albo nie rozumie poleceń, a wstydzi się poprosić o pomoc, może nie umie sobie

zorganizować czasu.

Warto porozmawiać z nauczycielką i poprosić, żeby zwróciła uwagę, czy nasze dziecko zaznacza na przykład w zeszytach zadania domowe. Łatwiej wtedy będzie - zarówno dziecku, jak i nam - sprawdzić, czy i co jest rzeczywiście zadane.

W organizacji pracy pomaga zaplanowanie w porozumieniu z dzieckiem jego czasu spędzanego poza szkołą. Warto ustalić, kiedy spotyka się z koleżankami, kiedy się bawi, kiedy odpoczywa, a kiedy odrabia lekcje.

Kiedy już ustalimy ramowy plan tygodnia, dobrze jest starać się konsekwentnie przestrzegać tych ustaleń. I właśnie przy tej okazji wspólnego planowania czasu warto wprowadzić do rozkładu dnia zwyczaj "wspólnego zeszytów otwierania" albo "odrabiankowego kwadransu od 18.45 do 19". Takie drobne rytuały pomogą w utrzymaniu dyscypliny i wypełnianiu obowiązków. Ale przede wszystkim dadzą dziecku poczucie, że zawsze może liczyć na naszą pomoc. No i nie zapomnijmy o jeszcze jednym potężnym narzędziu. Pochwała za odrobione lekcje zawsze dodaje dziecku skrzydeł.

Idealne miejsce

Ważne jest nie tylko to, co dziecko ma do odrobienia, ale także w jakich warunkach pracuje. Dobre warunki są wtedy, gdy:

- biurko i krzesło są dostosowane do wzrostu dziecka;
- światło dzienne pada z lewej strony (chyba że dziecko jest leworęczne);
- oświetlenie elektryczne nie jest ani zbyt jaskrawe, ani za słabe;
- na biurku panuje porządek (ołówki, kredki, długopisy itp. są pod ręką, a na blacie leży tylko to, co potrzebne do nauki);

- dziecko ma terminarz, w którym może zapisywać zadania, zapowiedziane klasówki i inne ważne terminy;

- w pokoju nie jest za gorąco (najlepsza temperatura to ok. 20°C) ani za duszno (dobrze jest uchylić okno).